

czwartek, 10.07.2025

11 lipca, piątek Święto św. Benedykta, opata, patrona Europy

Benedykt z Nursji należy do najgłośniejszych postaci w Kościele łacińskim. Wstawił się niezwykle mądrą i wyważoną regułą, która stała się podstawą dla bardzo wielu późniejszych rodzin zakonnych na Zachodzie. Przez założony przez siebie zakon Benedykt przyczynił się nie tylko do pogłębienia życia religijnego w Kościele, ale i szeroko rozumianej kultury. Jego synowie duchowi zasłużyli się najwięcej dla pozyskania Chrystusowi ludów germańskich. Te racje skłoniły Pawła VI do tego, by w 1964 r. wyróżnić św. Benedykta zaszczytnym tytułem głównego patrona Europy.

Chociaż św. Benedykt zajmuje w dziejach Kościoła katolickiego poczesne miejsce, udokumentowane wiadomości o nim są nikłe. Podstawowym źródłem jest dzieło św. Grzegorza I Wielkiego, papieża, przedtem mnicha benedyktyńskiego, który żył w czasach bliskich św. Benedykta. Niestety, *Dialogi* św. Grzegorza nie miały na celu podania biografii, ile raczej opis życia Benedykta; stąd mało w nich danych historycznych, a wiele wątków wręcz legendarnych.

Ojciec Benedykta był właścicielem ziemskiej posiadłości w Nursji. Benedykt urodził się ok. roku 480 wraz ze swoją bliźniaczą siostrą, św. Scholastyką. Pierwsze nauki pobierał w rodzinnym miasteczku. Na dalsze studia udał się do Rzymu. Nie pozostał tu długo. Opuścił Wieczne Miasto, gdyż chciał oddać się Panu Bogu na wyłączną służbę jako asceta. Udał się ok. 60 km na wschód w kierunku Tivoli i osiadł w przysiółku Enfide (dzisiaj Affile) przy kościele świętych Piotra i Pawła u stóp wzgórz Prenestini. Z niewiadomych bliżej przyczyn opuścił jednak i to miejsce i przeniósł się do Subiaco. Znalazł tu nie tylko ciszę, ale również dogodną grootę, gdzie mógł zamieszkać i oddać się wyłącznie kontemplacji. Z rąk jakiegoś mnicha przyjął też habit. Obrona przez niego grota zapewniała mu zupełny spokój. Przebywał tam przez trzy lata. Miejscowi górale, wypasający kozy, zaopatrywali go w konieczną żywność.

Z czasem zaczęli przyłączać się do Benedykta uczniowie. Pod jego kierunkiem utworzono 12 małych klasztorów po 12 uczniów każdy. Na czele każdego z nich Benedykt postawił przełożonych, od siebie bezpośrednio zależnych. Tak więc z pustelnika przeobraził się w cenobitę, czyli w ascetę zamieszkującego pustynię wraz z innymi. Nie znamy przyczyn, dlaczego Benedykt opuścił również i to miejsce. Św. Grzegorz wymienia niechęć miejscowego duchowieństwa. Benedykt zabrakł ze sobą najgorliwszych i najbardziej oddanych uczniów i przeniósł się z nimi na Monte Cassino do ruin dawnej fortecy rzymskiej. Benedykt rozpoczął budowę nowego klasztoru od wyburzenia pogańskiej świątyni Jowisza i Apollina. Mieszkańcy miasteczka, leżącego u stóp góry, przychodzili tutaj dla składania ofiar. Był to rok 525 lub 529. W tym czasie na Wschodzie cesarz Justynianin I Wielki zamykał ostatnią pogańską szkołę filozoficzną w Atenach.

Kiedy stanął już klasztor i kościół, a mury nowej placówki zaczęły się zapelniać adeptami, Benedykt postanowił ułożyć regułę. Miał już sporo doświadczenia. Długie lata rządów na Monte Cassino pozwoliły w praktyce wypróbować przepisy. Roztropny prawodawca zmieniał je i stale doskonalił. Tak więc reguła benedyktyńska przeszła okres długiej próby i doświadczeń. Wprawdzie jej oryginał zaginął, spłonął bowiem w roku 896 w czasie pożaru klasztoru w Teano, jednakże zachowało się wiele jej odpisów.

Zasadniczą cechą *Reguły* św. Benedykta jest umiar. Nie jest ona tak surowa jak reguły św. Kolumbana, Kasjana czy prawodawców rodzin mniszych Wschodu. Nie preferuje studiów jak reguła Kasjodora. We wszystkim: w modlitwie, uczynkach pokutnych, w pracy i w spoczynku, w posiłku i picciu zaleca umiar: "złoty środek". Celem zasadniczym, jaki Założyciel wytyczył swoim synom duchowym, jest służba Boża. Całe życie mnicha, jego wszystkie chwile i czynności winny zmierzać do tego, by głośiły chwałę Stworzyciela. Dewizą

Patriarchy było: *Ora et labora* - módl się i pracuj. Ze szczególną pieczołowitością strzegł kultu liturgicznego, co pozostało do dni obecnych pięknym dziedzictwem jego zakonu. Poważną część dnia zakonnika przeznaczył na *lectio divina* - czytanie Pisma Świętego. Wprowadził do zakonu profesję - prawem zagwarantowaną przynależność do zakonu oraz stabilność miejsca, czyli zobowiązanie mnichów do pozostawania w jednym klasztorze aż do śmierci. Reguła św. Benedykta stała się podstawą dla wielu innych.

Sława Benedykta rozchodziła się szeroko. Powiększać ją miały cuda, o których wspomina św. Grzegorz. Miał m.in. przepowiedzieć najazd Longobardów. Ich wódz po śmierci Benedykta faktycznie najechał Monte Cassino; benedyktyni byli zmuszeni opuścić klasztor i ratować się ucieczką do Rzymu (587). Benedykt miał założyć także opactwo w Terracina, a zdaniem niektórych również w Rzymie (opactwo św. Pankracego przy Lateranie).

Benedykt zmarł 21 marca 547 r. w kilka tygodni po śmierci swojej siostry, św. Scholastyki, założycielki żeńskiej gałęzi benedyktynów. Pochowano ich razem we wspólnym grobie na Monte Cassino. Kiedy Longobardowie zniszczyli klasztor (587), mnisi benedyktyńscy z Francji ze czcią przenieśli relikwie św. Scholastyki i św. Benedykta do Francji. Śmiertelne szczątki św. Scholastyki umieścili w klasztorze w Le Mans, a św. Benedykta - we Fleur. Tam są do dnia obecnego. W latach późniejszych część relikwii obu świętych oddano opactwu na Monte Cassino. Na pamiątkę przeniesienia relikwii św. Benedykta w dniu 11 lipca 673 r. do Fleur zakon obchodzi w liturgii pamiątkę "przeniesienia relikwii". Na ten właśnie dzień Paweł VI ustanowił doroczne święto św. Benedykta.

Zaraz po śmierci Benedykt odbierał od swoich duchowych synów cześć ołtarzy. Do jego grobu napływali liczni pielgrzymi. Sławę jego roznieśli *Dialogi* św. Grzegorza, w których jest mowa nawet o cudach, jakie Benedykt za życia działał. Rychło kult św. Benedykta stał się też własnością całego Kościoła. Ku czci Patriarchy ułożono mnóstwo hymnów, sekwencji i modlitw. Benedykt jest w naszych czasach czczony jako patron *Opus Dei*, jako patron pracujących, a nawet jako orędownik umierających. Pius XII ogłosił go patronem speleologów (1957) i architektów włoskich.

Reguła św. Benedykta wywarła poważny wpływ na całe życie Europy Zachodniej. Dzieło św. Benedykta jest imponujące i niepowtarzalne. Benedyktyni przez długie wieki (wiek VI-XII) byli najpotężniejszą rodziną zakonną na świecie. Ich klasztory dochodziły do liczby kilku tysięcy, a liczba mnichów dochodziła do wielu dziesiątków tysięcy. Z modelu życia benedyktyńskiego wyrosły inne rodziny zakonne, m.in. benedyktyni (klauzurowe i czynne), cystersi, kameduli, oliwetanie, sylwestryni i trapiści. Zakony te wydały kilka tysięcy świętych i błogosławionych, dały Kościołowi ponad 20 papieży. Wśród świętych benedyktyńskich wypada wymienić: św. Grzegorza I Wielkiego (+ 604), doktora Kościoła; św. Augustyna z Canterbury, apostoła Anglii (+ 605); św. Bedę Czcigodnego, doktora Kościoła (+ 735); św. Bonifacego, apostoła Niemiec i głównego patrona tego kraju; św. Wojciecha - apostoła Czech, Węgier, Polski i Prus, męczennika (+ 997); św. Piotra Damiani, doktora Kościoła (+ 1072); św. Romualda, założyciela kamedułów (+ 1027); św. Jana Gwalberta (+ 1073), założyciela nowej gałęzi zakonnej; św. Anzelma, doktora Kościoła (+ 1109); św. Matyldę (+ 968); św. Hildegardę z Bingen, doktora Kościoła (+ 1179); św. Gertrudę Wielką (+ 1302).

W Polsce najbardziej znanym opactwem benedyktyńskim jest Tyniec. Do Polski benedyktyni przybyli wraz ze św. Wojciechem (+ 997). Za czasów Bolesława Chrobrego założyli klasztor po kamedułach w Międzyrzeczu. Zamieszki, jakie po śmierci tego króla powstały, i nawrót pogaństwa, doprowadziły do upadku klasztoru. W XI wieku widzimy benedyktynów w Trzemesznie, w Łęczycy (Tum), w Gnieźnie, w Tyńcu, na Łysej Górze, w Czerwińsku, Płocku, Kruszwicy, w Krakowie, Sieciechowie, we Wrocławiu, Oleśnicy, Lubiniu i w Gdańsku. Obecnie istnieją ich opactwa w Tyńcu, Lubiniu koło Kościana oraz Biskupowie.

W ikonografii św. Benedykt przedstawiany jest w habicie benedyktyńskim, w kukuli, z krzyżem w dłoni. Jego atrybutami są: anioł, bicz, hostia, kielich z wężem, księga, kruk z chlebem w dziobie, księga reguły w ręce, kubek, pastorał, pies, rozbity puchar, infuła u nóg z napisem "Ausculta fili" - "Synu, bądź posłuszny", wiązka różg. Źródło: brewiarz.pl